

Sygn. akt II W 345/16
RSOW 14/2016 SG Nadarzyn
RSOW 36/2016 SG Nadarzyn
RSOW 429/16 KP Nadarzyn
RSOW 379/16 KP Nadarzyn



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Pruszkowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca - Sędzia S.R. Katarzyna Tomczak

Protokolant – Anna Haltebrut, Aleksandra Królik, Marta Zawadzka

w obecności oskarżyciela.....

po rozpoznaniu w dniach 13.03.2017r; 09.06.2017r. 13.06.2017r. 23.06.2017r. 23.10.2017r.
25.10.2017r. 14.11.2017r, 15.02.2018r., 01.03.2018r, 02.03.2018r, 12.06.2018r, 12.10.2018r,
22.10.2018r.

sprawy **Mieczysława** [redacted] **C** [redacted]

syna [redacted]

obwinionego o to, że:

I. w okresie od dnia 13 lipca 2015r. do dnia 9 lutego 2016r. w miejscowości Nadarzyn przy ul. Turystycznej 38 jako [redacted] firmy PU Hetman sp z o.o. dopuścił swoim zaniechaniem do funkcjonowania sortowni śmieci w taki sposób, który powodował występowanie uciążliwości w postaci hałasu oraz nieprzyjemnego zapachu na szkodę [redacted]

[redacted]

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw

II. w okresie od 11 lipca do 29 sierpnia 2016r. w Nadarzynie, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu w Przedsiębiorstwie Usługowym HETMAN Sp z o.o. (Regon 016270951) prowadzącym Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Turystycznej 38 oraz będąc odpowiedzialny za prowadzenie gospodarki odpadami przez przedmiotową spółkę nie zapewnił właściwego poziomu ochrony życia i zdrowia ludzi oraz środowiska czym spowodował uciążliwość przez nieprzyjemny zapach i hałas działając na szkodę [redacted]

[redacted]

tj. o czyn z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach,

III. w dniu 18 czerwca 2016r. w Nadarzynie, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu w Przedsiębiorstwie Usługowym HETMAN Sp z o.o. (Regon 016270951) prowadzącym Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Turystycznej 38 oraz będąc odpowiedzialny za prowadzenie gospodarki odpadami przez przedmiotową spółkę nie zapewnił właściwego poziomu ochrony życia i zdrowia ludzi oraz środowiska czym spowodował uciążliwość przez nieprzyjemny zapach i hałas działając na szkodę [REDAKTOWANE]

tj. o czyn z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach,

IV. w okresie od dnia 14 grudnia 2015r. do dnia 27 stycznia 2016r. w miejscowości Nadarzyn przy ul. Turystycznej 38, jako prezes firmy P.U. Hetman Sp z o.o. dopuścił swoim zaniechaniem do funkcjonowania sortowni śmieci w taki sposób, który powodował występowanie uciążliwości w postaci hałasu na szkodę [REDAKTOWANE]

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw

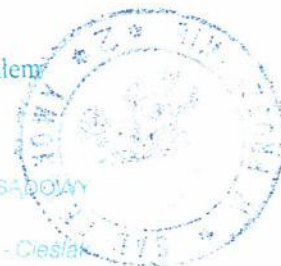
orzeka:

- I. w ramach czynów zarzucanych mu w pkt. I i II Mieczysława C [REDAKTOWANE] uznaje za winnego tego, że w okresie od 27 października 2015r. do dnia 9 lutego 2016r. i od 11 lipca do 29 sierpnia 2016r. w Nadarzynie, pełniąc funkcję prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Usługowego „Hetman” Sp z o.o. prowadzącego Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Turystycznej 38 prowadził gospodarkę odpadami w sposób niezgodny z nakazem określonym w art. 16 pkt. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach, nie zapewniając ochrony zdrowia ludzi powodując uciążliwości zapachowe dla okolicznych mieszkańców, tj. wykroczenia z art. 171 w zw. z art. 16 pkt. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach i za to na podstawie art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach wymierza mu karę grzywny 4000zł (cztery tysiące złotych);
- II. obwinionego Mieczysława C [REDAKTOWANE] uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III i IV;
- III. na podstawie art. 119 § 1 kpow zasądza od obwinionego 400zł opłaty oraz 100 zł kosztów postępowania.

Za zgodność z oryginałem
świadczy

ST. SEKRETARZ SĄDOWY

Izabela Krawczyk - Cieślak



II W 345/16

UZASADNIENIE

Mirosław C. [redacted] zarządu Przedsiębiorstwa Usługowego Hetman Sp z o.o. mieszczącego się w Nadarzynie przy ul. Turuystycznej 38. Spółka prowadzi w tym miejscu sortownię śmieci. Obok niej po jednej stronie znajduje się garbarnia zaś po drugiej oczyszczalnia ścieków. W rejonie przedsiębiorstwa znajdują się zabudowania mieszkalne, z których najbliższe znajdują się w odległości około 100-150 metrów. Przedsiębiorstwo jest prowadzone na obszarze oznaczonym w planie zagospodarowania przestrzennego jako obszar usługowo-produkcyjny, na którym można lokalizować usługi oraz nieuciążliwą produkcję, nie zaś pod realizację przedsięwzięcia przetwarzania i odzysku odpadów. W lutym 2013r. PU Hetman uzyskało tytuł Regionalnej Instalacji przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK) co wiązało się ze zwiększeniem ilości przetwarzanych śmieci, z kilkunastu tysięcy rocznie do ponad stu tysięcy ton rocznie.

Mieszkańcy okolicznych domów jednorodzinnych zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu PU Hetman od tego momentu, a w szczególności w okresie od 27 października 2015 do dnia 9 lutego 2016r. i od 11 lipca do 19 sierpnia 2016r. zaczęli odczuwać uciążliwości zapachowe, pochodzące z rozkładających się śmieci, co było związane z faktem, że szczególnie w okresie zwiększonych upałów były okresowo otwarte wrota do hali sortowni śmieci. Odory odczuwalne były również wtedy gdy następowało opróżnianie kompostowników, które znajdowały się na terenie zakładu na świeżym powietrzu. Fetor był odczuwalny z różnym zmiennym natężeniem, zależnym od pory roku oraz kierunku i natężenia wiejącego wiatru. Był on silniejszy w okresie letnim, jak również wtedy gdy wiał wiatr z zachodu. Miał charakter falowy, utrzymywał się nawet kilka godzin w ciągu doby. Zapach ten powodował, że okoliczni mieszkańcy nie mogli w pełni korzystać ze swoich nieruchomości tzn. np. zmuszeni byli spać przy zamkniętych oknach, w okresie silnego natężenia fetoru nie wychodzili na teren swoich ogródków, nie suszyli prania na dworze, nie przyjmowali gości. Zapach wybudzał ich ze snu, lub też utrudniał zaśnięcie. Niektórzy z nich doznawali ataków migreny, niektórzy zapadali na alergie i byli zmuszeni tymczasowo lub też na trwale opuścić swoje posesje.

Zakład PU Hetman nie powodował natomiast uciążliwości hałasowych.

W tym też okresie do PU Hetman, Straży Miejskiej w Nadarzynie i Komisariatu Policji w Nadarzynie zaczęły napływać skargi mieszkańców dotyczące uciążliwości zapachowych. Skargi te zaczęły napływać również do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który zlecił przeprowadzenie kilku kontroli. W ich trakcie nie stwierdzono aby normy zapachu czy też hałasu zostały przekroczone.

W dniu 18 czerwca 2016r. skargę na uciążliwości zapachowe zgłosił [imię i nazwisko] [adres]. Przybyli do miejsca zamieszkania zgłaszającego funkcjonariusze Straży Gminnej Artur Grochowski i Beata Lisowska potwierdzili nieprzyjemny zapach skisłych śmieci. Następnie funkcjonariusze Straży Gminnej udali się do PU Hetman, gdzie stwierdzili jakieś prace na terenie budowy oraz troje otwartych drzwi od hali sortowni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo na podstawie wyjaśnień obwinionego Mieczysława C [imię i nazwisko] (k. 111-112; 299-306; k. 28-29 akt II W 484/16), na podstawie zeznań świadków: [imię i nazwisko] [adres] (k. 995-1004; 1147-1148), [imię i nazwisko] [adres] (k. 50-51; 832-834), [imię i nazwisko] [adres] (k. 52-53; 834-837), [imię i nazwisko] [adres] (k. 92-93), [imię i nazwisko] [adres] (k. 94-95; 841-845), [imię i nazwisko] [adres] (k. 13-14; 27-30 akt II W 969/16 306-310), [imię i nazwisko] [adres] (k. 70-71; 310-315; k. 9-10; 22-24 akt II W 969/16 i k. 4-5 akt II W 910/16), [imię i nazwisko] [adres] (k.61-62; 789-793; k.9-10 akt II W 484/16), [imię i nazwisko] [adres] (k. 54-55; 793-797, k. 6-7; 40-43 akt II W 949/16), [imię i nazwisko] [adres] (k. 8-9; 797-799), [imię i nazwisko] [adres] (k. 40-41; 823-826), [imię i nazwisko] [adres] (k. 837-839), [imię i nazwisko] [adres] (k. 83-84; 840-841), [imię i nazwisko] [adres] (k. 85-86; 845-846), [imię i nazwisko] [adres] (k. 879-882; k. 18-19 akt II W 969/16), [imię i nazwisko] [adres] (k. 882-884; k. 37-38 akt II W 969/16), [imię i nazwisko] [adres] (k. 982-984), [imię i nazwisko] [adres] (k. 984-986), [imię i nazwisko] [adres] (k. 986-987), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1004-1005), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1005-1007), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1041-1044), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1044-1046), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1046-1049) [imię i nazwisko] [adres] (k. 1115-1115v; 1153-1156), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1115; 1151-1153), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1114-1114v), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1114v-1115), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1115v-1116), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1116-1117), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1117); [imię i nazwisko] [adres] (k. 1117), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1148-1150), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1150-1151); [imię i nazwisko] [adres] (k. 1103-1104), [imię i nazwisko] [adres] (k. 1104-1105), [imię i nazwisko] [adres] (k.

1105-1106) częściowo na podstawie zeznań świadków: [redacted] (k. 1094v-1096; 1121-1126), [redacted] (k. 1194-1199); [redacted] [redacted] (k. 1192-1195) [redacted] [redacted] (k. 24-25; 979-982; 1199-1200) [redacted] [redacted] (k. 18-19; 800-802); [redacted] [redacted] (k. 22-23; 802-804); [redacted] [redacted] (k. 33-34; 830-832), [redacted] [redacted] (k. 29-30; 826-828); [redacted] [redacted] (k. 31-32; 828-830), [redacted] [redacted] (k. 1127-1130), [redacted] [redacted] (k. 1130-1131), [redacted] [redacted] (k. 1132-1133), oraz na podstawie wszystkich dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

Obwiniony Mieczysław C [redacted] nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 112; 299; k. 29 akt II W 484/16).

W toku postępowania wyjaśniającego podał, że firma została powołana do ochrony środowiska naturalnego a nie po to, aby zagrażać zdrowiu i życiu osób skarżących (k. 112). Nie robią nic przeciwko narzuconym im wysoko standardom. Działają w najlepszej dostępnej technologii BAT, a ponadto zostali wskazani przez Urząd Marszałkowski jako jedna z 6 najlepszych tego typu instalacji w regionie warszawskim (k. 112). Są systematycznie kontrolowani przez uprawnione organy kontrolne. Działania osób skarżących są systematyczne od niemalże 3 lat i uważa to za nękanie firmy, jej uszkodzeniu oraz działaniu na szkodę spółki (k. 112; k. 29 akt II W 484/16).

Na rozprawie w dniu 13 marca 2017r. Mieczysław C [redacted] złożył obszerne wyjaśnienia, z których najważniejsze wypowiedzi sprowadzają się do tego, że zakład jest regularnie kontrolowany przez wszystkie odpowiednie służby, wdrożył najlepszą technologię w zakresie przetwarzanych śmieci, zaś żadna z kontroli nie stwierdziła naruszenia przepisów.

Obwiniony wyjaśnił, że jego przedsiębiorstwo posiada status RIPOK od lutego 2013r. (k. 300). Odpady komunalne nie stanowią i nigdy nie stanowiły zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców, jak również pracowników (k. 300). Nie pamięta, czy zgłaszali się do niego mieszkańcy. Nie pamięta od kiedy mieszkańcy zaczęli zgłaszać wnioski związane z uciążliwością pod względem hałasu i zapachu (k. 300). Jego instalacja jest systematycznie kontrolowana przez uprawnione organy (k. 301). Kilkakrotnie był badany przez WIOŚ hałas i badania nie wykazały przekroczonej norm (k. 301). Kontrole WIOŚ również nie potwierdziły zapachu (k. 301). Również kontrola SANEPIDU nie wykazała zagrożenia życia i zdrowia jego pracowników (k. 301). Obwiniony stwierdził, że nie pamięta, czy w zakresie działania przedsiębiorstwa otrzymywał petycje od

mieszkańców (k. 301). Zakład zmodernizował się, została postawiona nowa hala i wszystkie procesy technologiczne odbywają się w szczelnych halach wyposażonych w filtry (k. 302), przy czym żaden uprawniony organ nie zarzucił im, że stosują niewłaściwe filtry (k. 303). Żadna kontrola nie zarzuciła im nieprawidłowości, które mogłyby zagrażać zdrowiu i życiu mieszkańców (k. 304). Firma posiada wiele filtrów: służących do odpylenia hali, filtry węglowe, instalację antyodorową (k. 304).

Co do zasady wyjaśnienia obwinionego są wiarygodne. Trudno bowiem zaprzeczyć, w świetle znajdujących się w aktach sprawy protokołów kontroli przeprowadzonych przez MWIOŚ i SANEPID, czy też opinii firmy BIOSKAN, że zakład PU Hetman nie spełnia norm w zakresie działalności tego typu przedsiębiorstw. Jednakże obwiniony w swoich wyjaśnienia całkowicie pomija przedmiot tego procesu, twierdząc, że jego zakład działa zgodnie z prawem a to, że działanie to będące w zgodzie z normami prawnymi ma skutki uboczne w postaci rozprzestrzeniania się fetoru nie jest w polu jego zainteresowania bowiem nie nałożono na niego takiego obowiązku. Innymi słowy jego wyjaśnienia i całe stanowisko w sprawie można sprowadzić do stwierdzenia, że gdyby w prawie istniał zakaz rozprzestrzeniania przykrych zapachów lub gdyby został nałożony obowiązek przestrzegania określonych norm odoru to obwiniony by go przestrzegał a skoro nie istnieje to nie pozostaje to w polu jego zainteresowania.

Obwiniony zasłaniał się przy tym niepamięcią w zakresie tego, czy mieszkańcy okolicznych posesji zgłaszali do niego skargi, bagatelizował cały problem mówiąc, że tylko wąska grupa mieszkańców nęka go swoimi wnioskami.

Pomimo tego, że przed Sądem zasłaniał się niepamięcią, należy stwierdzić, że obwiniony wiedział o skargach mieszkańców. Świadczy o tym chociażby jego zdanie z postępowania wyjaśniającego o tym, że „działania osób skarżących są systematyczne od niemalże 3 lat” (k. 112), jak również zeznania świadków i dokumenty zgromadzone w sprawie.

O chronologicznie najwcześniejszym spotkaniu wraz z obwinionym opowiedziała przed Sądem [imię i nazwisko], która podała, że spotkanie to miało miejsce w 2011r. (k. 823). Było to spotkanie mieszkańców ulic Wiosennej i Liliowej z Mieczysławem C. [imię i nazwisko] i dotyczyło uciążliwości hałasowych. Oskarżycielka posiłkowa po tym spotkaniu nie odnotowała żadnych rezultatów (k. 824). Następnie dodała, że były dwa

spotkania z obwinionym (k. 825). Z obwinionym spotkała się również [redacted] (k. 1044) i [redacted] (k. 1151). Mieczysław C [redacted] zapewniał [redacted] że w tym miejscu nie będzie żadnej sortowni, ponieważ oni już mają sortownię na Ursynowie (k. 1044). Z kolei [redacted] zeznał, że zgłoszenia i skargi pojawiły się od połowy 2013r., kiedy to Hetman zaczął przerabiać większe ilości śmieci (k. 311). Świadek przedstawił pismo datowane na dzień 8 września 2015r. skierowane do niego i jego małżonki przez Mieczysława C [redacted] (k. 291), jak również pismo jego i jego małżonki zaadresowane imiennie na obwinionego jako prezesa zarządu firmy Hetman datowane na dzień 17 grudnia 2013r, wraz z datą prezentaty firmy PU Hetman z tej samej daty (k. 292-293), w którym to piśmie w/w podnoszą problem odoru i hałasu dochodzącego do ich posesji z firmy PU Hetman, podkreślając, że segregacja śmieci nie odbywa się w sposób hermetyczny i zamknięty (k. 292). Małżonkowie [redacted] podkreślają, że prowadzące do hali drzwi od strony północnej w czasie pracy zakładu pozostają otwarte, co sprawia, że hałas i fetor przedostają się na zewnątrz (k. 292). [redacted] [redacted] pracownik Urzędu Gminy w Nadarzynie na stanowisku inspektora do spraw ochrony środowiska, zeznał, że częściej rozmawiał z [redacted] [redacted] dyrektorem ds. marketingu w PU Hetman, jednakże mógł wspomnieć obwinionemu o oddziaływaniu jego firmy na okolicznych mieszkańców (k. 1147). Świadek podniósł, że było pismo skierowane do firmy Hetman w sprawie ograniczenia uciążliwości (k. 997). W latach 2013-2014 było więcej zgłoszeń. Były indywidualne rozmowy z dyrektorem sortowni – [redacted] [redacted] (k. 997). [redacted] [redacted] stwierdził, że firma zastosowała jakieś urządzenia, które miały zmniejszyć odory w hali. Te rozmowy miały miejsce w latach 2013-2014 (k. 997). Było to zwracanie uwagi, ale nieformalne, ponieważ formalnie nie mieli kompetencji (k. 997).

W ocenie Sądu okoliczności te świadczą o tym, że obwiniony wiedział o skargach mieszkańców. Informacje o tym musiały napływać do niego bezpośrednio od mieszkańców, trudno bowiem uznać, że obwiniony nie zapoznawał się z pismem imiennie skierowanym do niego przez małżeństwo [redacted] [redacted] od Urzędu Gminy, którego przedstawicielem jest [redacted] [redacted] jak również z wewnątrz zakładu np. od [redacted] [redacted] czy też dyspozytorów, np. od [redacted] [redacted]. Jak wynika z notatki urzędowej datowanej na dzień 28.12.2015r. obwiniony rozmawiał nawet z funkcjonariuszem Straży Gminnej Tomaszem Witkowskim (k. 82- notatka

urzędowa; k. 95- zeznania [redacted]. Obwiniony musiał zdawać sobie zatem sprawę z tego, że problem ten, jeśli nie zostanie rozwiązany będzie narastał, co też nastąpiło, jeśli zważyć na ilość interwencji Straży Gminnej (k. 712-714) czy też Policji (k. 735-736). O wiedzy obwinionego o skargach kierowanych przez mieszkańców świadczą również jego działania w samym przedsiębiorstwie, skoro na jego terenie została zamontowana bariera anyodorowa.

Należy przy tym podnieść, że na terenie zakładu nie było żadnej procedury otwierania i zamykania wrót do hali. Jak wynika z pisma firmy Hetman datowanego na dzień 12 lutego 2018r. (k. 1103), za zamykanie i otwieranie wrót w okresie od 13 lipca 2015r. do 29 sierpnia 2016r. odpowiedzialni byli [redacted]. Kierownik sortowni [redacted] twierdził przed Sądem, że procedura zamykania i otwierania bram była od zawsze (k. 1121). [redacted] – do 16.10.2016r. brygadzysta a potem zastępca kierownika sortowni, zeznając w dniu 12 czerwca 2018r. opisał procedurę otwierania i zamykania bram (k. 1192). Od kierownika sortowni i prezesa dostał polecenie, że ma tego pilnować (k. 1192). Był karany dyscyplinarnie za to, że nie zamknął bramy (k. 1192). Nigdy nie zdarzyło się, aby dwie pary wrót były otwarte (k. 1192). [redacted], jako brygadzysta ma obowiązek zamykać i otwierać wrota łącznie ze śluzą. Na danej zmianie on jako jedyna osoba jest odpowiedzialny za zamykanie i otwieranie wrót (k. 1196). Nie zdarzyło mu się, żeby wrota zewnętrzne i śluza były otwarte (k. 1196). Łącznie na terenie zakładu jest 9-10 wrót (k. 1197). Był ukarany za niedopilnowanie zamknięcia wrót (k. 1197). [redacted] nie mówił co prawda o procedurze, jednakże na rozprawie zeznał, że obwiniony polecił dyspozytorom w miarę możliwości pilnować, żeby były zamknięte wrota (k. 1132).

Zeznania [redacted] i [redacted] sprzeczne są z notatkami urzędowymi sporządzanymi przez funkcjonariuszy Straży Gminnej w Nadarzynie. Wynika z nich coś odwrotnego, a mianowicie, że procedury otwierania i zamykania wrót nie było. Z notatki sporządzonej w dniu 14 lipca 2015r, kiedy to do zakładu Hetman udał się strażnik Tadeusz Witkowski, zauważył on otwarte czworo bram do sortowni, na co dyspozytor [redacted] oświadczył, że firmą rządzi prezes (notatka urzędowa k. 14). Z kolei [redacted] oświadczył, że drzwi są otwarte z powodu zapewnienia płynnej komunikacji pomiędzy miejscem zrzucania odpadów a sortownią. Dodał, że przy dużej ilości materiału

przewożonego z miejsca składowania do maszyny sortowni potrzebne by były 4 osoby do zamykania i otwierania drzwi a to jest niemożliwe ponieważ pojazdy przejeżdżają przez bramy co 2,3,5 minut tak więc drzwi nie są zamykane (k. 14).

Z notatki urzędowej sporządzonej w dniu 18 listopada 2015r. wynika że kiedy funkcjonariusz Adam Grochowski udał się na teren firmy Hetmana stwierdził, że większość drzwi do sortowni jest otwartych co powoduje ulatnianie się odoru. [redacted] oświadczył na to, że nie muszą zamykać drzwi od budynku (k. 58 – notatka urzędowa). Z kolei w dniu 18 sierpnia 2015r. funkcjonariuszka straży Gminnej Elżbieta Kościelnicka stwierdziła po przyjechaniu w pobliże zakładu Hetman, iż od strony ulicy Turystycznej znajduje się wnęka bez drzwi z której jest wyczuwalny nieprzyjemny zapach (vide: k. 26). Jak wynika z pisma Komendanta Straży Gminnej w Nadarzynie z 17.09.2015r. zapach odoru w dniu 18.08.2015r. był wyczuwalny w czasie podmuchów wiatru (k. 45v). Troje drzwi od hali były otwarte również w dniu 18 czerwca 2016r. (vide: notatka k. 7 akt II W 910/16).

W aktach sprawy znajdują się zdjęcia, na których widać otwarte wrota (k. 32-34 akt II W 969/16). Fakt otwierania drzwi do hal potwierdzają również przesłuchani w sprawie świadkowie [redacted] (k. 1042), [redacted] (vide: k. 307), która przygotowała również zestawienie emisji odoru w okresie od 24 maja 2016r. do 28.07.2016r. w którym są adnotacje o wietrzeniu hali (k. 16 akt II W 969/16), i która stwierdziła, że kiedy wrota są zamknięte jest mniejszy odór (k. 307), [redacted] (k. 313), [redacted] (vide: k. 790; wrota otwarte 20-30 min). [redacted] (k. 836), która podała, że rozmawiała z pracownikami firmy Hetman i oni stwierdzili, że jak są duże upały to muszą otwierać okna ponieważ mdleją, czy też [redacted] która z kolei zeznała, że jeździła pod firmę Hetman wtedy gdy bardzo śmierdziało, to firma Hetman otwierała swoje wrota i było wietrzenie hal (k. 839). [redacted] podał, że w dniu 14.07.2015r. wyczuł nieprzyjemny zapach na posesji [redacted] i następnie na terenie PU Hetman zauważył otwarte wrota. [redacted] podał z kolei, że widział otwarte wrota przez kilkanaście minut do pół godziny (k. 883).

Zestawiając to z faktem, że obwiniony wiedział o skargach mieszkańców należy dojść do wniosku, iż swoim działaniem nie zrobił nic aby rozwiązać problem oddziaływania przedsiębiorstwa PU Hetman na okoliczne posesje w zakresie eliminacji fetoru. Obwiniony wcale nie wdrożył procedury zamykania

bram akceptując w firmie fakt okresowego ich otwierania. Mieczysław C. nie był również zainteresowany ewentualnym wyjaśnieniem i ustaleniem czy w zakresie odorowości jego firma rzeczywiście oddziałuje na nieruchomości położone w bezpośrednim sąsiedztwie firmy, którą prowadzi. W świetle tego co zostanie napisane niżej należy stwierdzić, że raport firmy BIOSKAN jest sporządzony powierzchownie i nie uwzględnia w swej treści istoty problemu. Dlatego też Sąd doszedł do wniosku, iż Mieczysław C. godził się na to, aby okoliczni mieszkańcy okresowo, w zależności od kierunku wiatru i pogody, byli narażani na przykry zapach rozkładających się śmieci.

Obwiniony powołuje się na kontrole przeprowadzane przez uprawnione do tego służby, jednakże wszelkie instytucje badające przedsiębiorstwo obwinionego nie zajmowały się uciążliwościami zapachowymi. Jak wynika z pisma Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska wykonanie przez WIOŚ pomiarów immisji substancji i pyłów w powietrzu z uwzględnieniem substancji mających charakter odorów nie jest możliwe ze względu na brak w aktualnie obowiązujących przepisach prawa z zakresu ochrony środowiska norm określających dopuszczalne poziomy substancji zapachowych w powietrzu (k. 1027). Pierwszy raport firmy BIOSKAN był opracowany w 2011r. podczas gdy przyznanie statusu RIPOK wiązało się ze znacznym zwiększeniem ilości przetwarzanych śmieci, więc powoływanie się na niego w sytuacji kiedy zakład ma zwiększoną produkcję nie ma żadnego przełożenia na rzeczywistą emisję szkodliwych substancji do środowiska. Z kolei raporty firmy BIOSKAN z dnia 5 lipca 2013r. jak również z 27 lipca 2015r. również nie są miarodajne. Jak wynika z pierwszego chronologicznie raportu próbki powietrza zostały pobrane w dniu 28 czerwca 2013r. z 6 punktów z których 4 są na terenie samej sortowni zaś dwa poza jej terenem tj. Nadarzyn ul. Pruszkowska 70 i Sękocin Stary (nie wiadomo dlaczego aż w tak odległym miejscu) ul. Braci Leśnej (k. 34 akt II W 910/16). Z kolei wedle drugiego raportu próbki pobrano w dniu 2 lipca 2015r. z pięciu miejsc: czterech na terenie sortowni zaś z piątego w Nadarzynie na ul. Pruszkowskiej 70 (k. 672-695). Próbki te badano pod kątem wystąpienia drobnoustrojów chorobotwórczych, nie zaś pod względem odorowości, co w ocenie Sądu nie przekłada się na emisje przykrych zapachów, bowiem nie każde drobnoustroje znajdujące się w powietrzu muszą generować nieprzyjemny czy też dokuczliwy zapach.

Pomijając fakt, iż fetor nie rozprzestrzenia się w sposób ciągły a falami zależnymi od charakteru wykonywanej pracy na terenie sortowni jak też zależny

jest od warunków atmosferycznych danego dnia to również należy stwierdzić, iż żadna próbka nie została pobrana z miejsc, gdzie mieszkają oskarżyciele posiłkowi. Okoliczności te wskazują, że raporty te w ocenie Sądu są niemiarodajne, w zakresie oceny uciążliwości odorowych nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy, bowiem próbki te powinny być pobrane na przestrzeni kilku jeśli nie kilkunastu dni a ponadto dokonujący badań winien przeprowadzić oględziny miejsc zamieszkania okolicznych mieszkańców, zebrać od nich wywiad dotyczący występowania tejże odorowości i dopiero po tych wstępnych czynnościach winien przystąpić do pobierania próbek. Gdyby obwiniony chciał rzeczywiście rozwiązać problem starałby się przeprowadzić badania zlecone firmie BIOSKAN uwzględniając sugestie i skargi okolicznych mieszkańców, przeprowadziwszy wywiad z osobami mieszkającymi w pobliżu. Wtedy badania te byłyby rzetelne i odzwierciedlające rzeczywisty stan poziomu odorów w powietrzu.

Zatem żadna z instytucji nie zajmowała się uciążliwościami odorowymi, zaś sam obwiniony nie był i nie jest w dalszym ciągu zainteresowany rozwiązaniem problemu uciążliwości zapachowych. Niewątpliwie jego zakład spełnia wysokie wymagania działalności jednakże obwiniony pomimo posiadania wiedzy na temat oddziaływania i istnienia uciążliwości zapachowych postanowił, i w ocenie Sądu była to świadoma decyzja, nie odpowiadać i nie reagować na skargi mieszkańców zasłaniając się posiadanymi ekspertyzami. Jego działanie, w ocenie Sądu było zawinione, bowiem obwiniony, tolerował okresowe otwieranie wrót i wietrzenie hali. Wtedy też (w zależności od pogody) mieszkańcy nieruchomości przyległych odczuwali dyskomfort.

Jeśli chodzi o zeznających w sprawie świadków należy ich, w ocenie Sądu podzielić na cztery grupy. Pierwsza z nich to mieszkańcy Nadarzyna, druga to funkcjonariusze Policji i Straży Gminnej podejmujący interwencje na skutek wezwania mieszkańców, trzecia grupa świadków to pracownicy gminni i samorządowi, którzy w ramach kompetencji zajmują się ochroną środowiska oraz inspektorzy ochrony środowiska przeprowadzający z ramienia Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z Ostrołęki i Mińska Mazowieckiego WIOŚ kontrole zaś czwarta to pracownicy firmy PU Hetman.

Do pierwszej z tych grup należą ~~Wojciech Kowalski, Marcin Kowalski, Janina Kowalska, Anna Kowalska, Katarzyna Kowalska, Tomasz Kowalski, Agnieszka Kowalska, Maria Kowalska, Robert Kowalski, Agnieszka Kowalska~~

Ich zeznania są w ocenie Sądu wiarygodne. Mieszkańcy Nadarzyna, których posesje znajdują się na ulicach Komorowskiej, Turystycznej, Maciejki, Liliowej czy Wiosennej są najbardziej narażeni na przykry zapach śmieci. Wiarygodności tej nie zmienia fakt, że ostatecznie Sąd nie przypisał obwinionemu powodowania uciążliwości hałasowych. Świadkowie tak, jak np. [imię] i jej mąż [imię] opisywali tego rodzaju uciążliwości, zaś jak wiadomo z opinii biegłego w sprawie II W 1412/17 (wcześniej II W 1796/15) zakład obwinionego ich nie generuje, tzn. hałas emitowany przez PU Hetman mieści się w granicach normy, jednakże należy podnieść, iż wszyscy zeznający w sprawie świadkowie nie mają wiadomości specjalnych. Relacjonowali oni swoje odczucia i to co przez kilka osób może być odczuwane jako przekroczenie norm hałasu wcale nim nie musi być. Dlatego też Sąd uznał zeznania w/w mieszkańców za wiarygodne w całości.

Drugą grupę stanowią zeznający w sprawie funkcjonariusze Policji oraz Straży Gminnej w Nadarzynie Tadeusz Witkowski, Artur Grochowski, Beata Lisowska, Rafał Bogdanowicz, Adam Rochna, Marcin Furman, Anna Janicka i Hubert Konca. Wyżej wymienione osoby przeważnie kilka razy były na interwencjach związanych z uciążliwościami związanymi z działalnością PU Hetman. Jedne z interwencji były potwierdzane inne nie, nie mniej należy podnieść, iż zarówno funkcjonariusze Policji jak i Straży Gminnej są osobami obcymi dla stron, niezainteresowanymi w rozstrzygnięciu sprawy i ich zeznania są w ocenie Sądu wiarygodne.

Trzecia grupa to Andrzej Pietrzak- radny, Danuta Waclawiak-Przewodnicząca Rady Gminy, [imię] pracownik referatu organizacyjnego Urzędu Gminy w Nadarzynie, [imię] pracownik referatu rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki Urzędu Gminy w Nadarzynie oraz [imię] - również pracownik UG Nadarzyn. Wyżej wymienieni byli, wraz z [imię] Strażnikiem Gminnym Tadeuszem Witkowskim w dniu 14 lipca 2015r. na posesji [imię] a następnie od strony rzeki Zimna Woda podeszli do zakładu PU Hetman i weszli na jego teren. Wszystkie osoby, poza [imię]

odczuwały uciążliwości zapachowe. Uciążliwości te czuć było na terenie działki **Krzysztof Dębski**. W miarę jak lustrujący podchodzili pod zakład PU Hetman fetor był słabszy. W postępowaniu przed Sądem zeznania w/w świadków nie były już tak jednoznaczne jak w postępowaniu wyjaśniającym. Niektóre z tych osób, jak np. **Danuta Wacławiak** nie potrafiły określić źródła pochodzenia fetoru (k. 827). Radny Andrzej Pietrzak zmienił zaś zdanie przed Sądem twierdząc, że nie potrafił określić czy zapach ten pochodzi od garbarni czy też od sortowni śmieci (k. 800), podczas gdy w toku postępowania wyjaśniającego świadek podał, że nieprzyjemny zapach wydobywał się z firmy Hetman (k. 19). Źródła nieprzyjemnego zapachu, w przeciwieństwie do zeznań z postępowania wyjaśniającego nie mogła również podać Danuta Wacławiak, natomiast twierdziła, że stawał się on intensywniejszy w miarę przybliżania się do zakładu PU Hetman (k. 803). **Maria Gójska-Lasocka** mimo, że wcześniej twierdziła, że wyczuwała zapach śmieci (k. 32), przed Sądem stwierdziła, że wyczuwała zapach zgniłej wody lub zgnilizny (k. 828-829). **Janina Marysińska** wyczuwała nieprzyjemny zapach, lecz trudno jej powiedzieć jaki (k. 830). Charakterystyczne jest to, że osoby uczestniczące w wizji lokalnej twierdziły, że na terenie samego zakładu nie był wyczuwalny nieprzyjemny zapach (abstrahując już od źródła jego pochodzenia) natomiast był on wyczuwalny na posesji **Krzysztof Dębski** oraz w miarę jak zbliżali się oni do zakładu PU Hetman od strony rzeki. Wrota od hali były wtedy otwarte. Jedynie **Andrzej Pietrzak** w zakresie źródła pochodzenia owego nieprzyjemnego zapachu był konsekwentny twierdząc, iż nie można stwierdzić, czy pochodzi on z oczyszczalni, sortowni czy też garbarni (k. 25), natomiast pozostali świadkowie generalnie zasłaniali się w tym przypadku niepamięcią. Dlatego też Sąd częściowo dał wiarę ich zeznaniom, stojąc na stanowisku, że ich wypowiedzi z postępowania wyjaśniającego jako bliższe czasowo samej wizji są w tym zakresie wiarygodne.

Do tej grupy należy również **Krzysztof Piotrowski** - inspektor ochrony środowiska w Urzędzie Gminy Nadarzyn, który z racji przebywania na urlopie wypoczynkowym nie mógł udać się na teren PU Hetman w dniu 14 lipca 2015r. Był on kilka razy na terenie zakładu PU Hetman, uczestniczył również w ramach kontroli przeprowadzanej przez MWIOŚ w rozładunku kompostownika (k. 996), jak również był na posesji u państwa **Wojtas** w związku ze skargą. Świadek podał, że będąc na tejże posesji wyczuwał zapach zbliżony do zapachu fermentujących odpadów (k. 997). W czasie opróżniania kompostownika świadek nie odczuwał żadnych uciążliwości zapachowych. Były skargi

dotyczące tego, że śmierdzi, natomiast nikt nie był w stanie wskazać czy źródłem odoru jest garbarnia, oczyszczalnia czy Hetman (k. 998). Poza terenem firmy Hetman wyczuwał odór. Bywał on nieprzyjemny (k. 1000). Nie występował on przy każdej obecności na tym terenie, ale zdarzało się, że odór był wyczuwalny poza terenem zakładu i mógł być on uciążliwy (k. 1000). Sąd dał wiarę zeznaniom [redacted]. Świadek prezentował własne obserwacje z wizyt jakie złożył na terenie zakładu PU Hetman jak również przedstawił stanowisko urzędu w którym pracuje.

Sąd przesłuchał również oraz ujawnił zeznania inspektorów ochrony środowiska przeprowadzających kontrole z ramienia Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z Ostrołeki i Mińska Mazowieckiego [redacted]. W ramach tych kontroli, które były zarówno planowane jak i tzw. interwencyjne inspektorzy badali oddziaływanie zakładu PU Hetman na otoczenie w zakresie emisji hałasów i uciążliwości odorowych, jednakże inspektorzy podkreślali, iż nie ma przepisów określających poziom odoru, intensywność zapachu (k. 1151- [redacted] k. 1116- [redacted]). Inspektorzy podali również, że nie ma metodologii badania zapachu. robią to organoleptycznie i ich ocena jest subiektywna (k. 1115- I. [redacted] k. 1116v- [redacted]). Inspektorzy nie wyczuwali nieprzyjemnych zapachów pochodzących z firmy Hetman. Generalnie za dominujący uznawali zapach z oczyszczalni ścieków. [redacted] zeznał, że był obecny przy otwieraniu rękawa i ten zapach również nie był drażliwy w jego odczuciu (k. 1115v). Poziom hałasu badali inspektorzy [redacted]. Nie stwierdzili oni przekroczeń norm hałasu.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w inspektorów środowiska, bowiem ich zeznania odzwierciedlone są w protokołach kontroli. Świadcowie ci opisują przebieg swoich czynności. Robią to w sposób logiczny i zbieżny ze sobą. Nie mniej ich wypowiedzi nie świadczą o tym, że firma Hetman nie wydziela nieprzyjemnych zapachów. Należy zauważyć, iż wszystkie osoby kontrolujące były na terenie zakładu jak również na terenie prywatnych działek okresowo. Nie przebywały tam stale przez dany, dłuższy okres czasu, tak jak przebywają na tym terenie jego mieszkańcy. Jak wynika z zeznań inspektorów a co również zawarte jest w pismach Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska datowanych na 02.01.2012 (k. 1027) oraz 15.07.2013 (k 1028) brak jest w przepisach z zakresu ochrony środowiska regulacji prawnych

określających dopuszczalne poziomy substancji zapachowych w powietrzu i metody oceny zapachowej jakości powietrza. A zatem fakt, iż pracownicy Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z Ostrołęki i Mińska Mazowieckiego nie wyczuwali odorów nie znaczy, że nie mogły one występować na terenie na którym zamieszkują oskarżyciele posiłkowi.

Do czwartej grupy świadków tj. do grona przesłuchanych pracowników firmy Hetman należą [redacted] dyrektor ds. marketingu, [redacted] kierownik sortowni, [redacted] kierownik transportu, [redacted] operator i [redacted] były dyspozytor, który już nie pracuje w PU Hetman.

Tak jak to wyżej zostało powiedziane Sąd nie dał wiary zeznaniom powyższych pracowników w zakresie w jakim mówią oni o zarządzeniu regulującym zasady otwierania i zamykania bram.

Z zeznań pracowników wynika, że obwiniony osobiście aktywnie uczestniczył w zarządzaniu zakładem. [redacted] były pracownik PU Hetman podał, że kiedy pracował w zakładzie jako dyspozytor zgłaszał skargi mieszkańców czy też Straży Miejskiej prezesowi (k. 1132). Prezes również przeprowadzał z nim zebrania, wydawał zarządzenia (k. 1132). Potrafił sam zadzwonić i zapytać się czy bramy są zamknięte (k. 1132). Wedle [redacted] co tydzień są zebrania z prezesem (k. 1121). Uczestniczył w nich 5-6 osób. Obwiniony sprawuje nadzór nad funkcjonowaniem sortowni (k. 1094v). W każdym momencie prezes może wejść na halę i zobaczyć co się dzieje (k. 1095v). [redacted] stwierdził, że dostawali od prezesa polecenia zaostrzające ich pracę, np. zakaz wpuszczania śmieciarek, które ciekną (k. 1128). Również i zatem z tego powodu nie jest możliwe, żeby obwiniony nie wiedział o skargach mieszkańców. W ocenie Sądu wypowiedzi pracowników wskazują, że obwiniony wiedząc o skutkach oddziaływania zakładu na okoliczne nieruchomości godził się na to i tolerował taki stan rzeczy.

Jeśli chodzi o immisje nieprzyjemnych zapachów to należy stwierdzić, że zeznania pracowników firmy Hetman bagatelizowały problem, lub też starali się oni przekierować winę za zapach i feter na inne zakłady znajdujące się w sąsiedztwie PU Hetman tj. na garbarnię i oczyszczalnię ścieków (vide: zeznania [redacted] k. 25, zeznania [redacted] k. 1128; k. 1131- zeznania [redacted]), lub też w ogóle zaprzeczali twierdząc, że nie jest możliwe aby jakkolwiek zapach wydostawał się na zewnątrz (k. 1124- [redacted]).

Mając zatem na względzie powyższe Sąd uznał winę obwinionego co do czynów I i II z wniosku o ukaranie oraz uniewinnił go od pozostałych czynów.

Zgodnie z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach ten kto prowadzi gospodarkę odpadami niezgodnie z nakazem określonym w art. 16, podlega karze aresztu albo grzywny. Z kolei w myśl art. 16 ustawy o odpadach gospodarkę odpadami należy prowadzić w sposób zapewniający ochronę życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, w szczególności gospodarka odpadami nie może: powodować zagrożenia dla wody, powietrza, gleby, roślin lub zwierząt; powodować uciążliwości przez hałas lub zapach czy też wywoływać niekorzystnych skutków dla terenów wiejskich lub miejsc o szczególnym znaczeniu, w tym kulturowym i przyrodniczym.

Należy przy tym podnieść, iż ustawodawca inaczej traktuje emisje hałasu a inaczej podchodzi do uciążliwości zapachowych. W przypadku hałasu istnieją normy ochrony, bowiem ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska reguluje w art. 112-120a kwestię ochrony przed hałasem. Art. 113 prawa ochrony środowiska zawiera delegację dla ministra właściwego do spraw środowiska do określenia w drodze rozporządzenia dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, na podstawie którego dnia 14 czerwca 2007 r. Minister Środowiska wydał rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że ustawodawca zdecydował się na konkretne określenie dopuszczalnych poziomów hałasu w określonych warunkach, a zatem hałasy przekraczające takie progi uznał za niepożądane. Instytucje badające działalność pod kątem emisji hałasów jak również opinia biegłego z zakresu akustyki wydana w sprawie II W 1796/15 nie stwierdziły przekroczenia norm hałasu a zatem w tym zakresie Sąd wyeliminował z opisu czynu przypisanego obwinionemu powodowanie uciążliwości poprzez hałas i uniewinnił od popełnienia czynu pierwotnie objętego sprawą II W 484/16.

Natomiast jeśli chodzi o powodowanie uciążliwości zapachowych należy stwierdzić, iż w czasie popełnienia czynu zarzucanego obwinionemu nie obowiązywały konkretne normy dotyczące emisji substancji zapachowych do powietrza. Zgodnie z art. 222 ust. 5 prawa o ochronie środowiska minister właściwy do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, może określić, w drodze rozporządzenia, wartości odniesienia substancji zapachowych w powietrzu i metody oceny zapachowej jakości powietrza. Takie rozporządzenie nie zostało jednak wydane, co powoduje, że

brak jest zarówno regulacji zawierających standardy emisyjne lub dopuszczalne poziomy substancji zapachowe w powietrzu, jak i przewidzianych przez prawo procedur kontroli emisji zapachowych, co ma istotne znaczenie w kontekście oceny wyników kontroli przeprowadzonych przez organy sanitarne i ochrony środowiska wobec PU Hetman. Prawo zawiera normy dotyczące czystości powietrza, jednak ich przedmiotem nie są kwestie związane z odczuciami zapachowymi, a raczej te dotyczące wpływu unoszących się powietrzu substancji na zdrowie człowieka.

A zatem uciążliwość zapachowa jest pojęciem czysto ocennym, niejednoznacznym i zależnym od subiektywnych odczuć osób poddanych działaniu zapachu. Na pojęcie uciążliwości składa się czas jej trwania, częstotliwość występowania, rodzaj i intensywność odczuwanego zapachu. W ocenie Sądu pojęcie uciążliwości nie może dotyczyć pojedynczego, krótkotrwałego okresu występowania zapachu, albowiem wykładnia pojęcia „uciążliwość” każe odnosić się do dłuższego okresu pozwalającego dokonać porównania sytuacji, w których zapach występuje oraz w których zapachu nieprzyjemnego nie ma. W krótkim okresie czasu ocena uciążliwości nie jest możliwa. Dlatego też, w ocenie Sądu jednorazowe występowanie nieprzyjemnych zapachów, bądź też ich występowanie przez krótki okres czasu nie może być uznane za uciążliwość. Uwzględniając wykładnię pojęcia uciążliwość, w tych samych kategoriach nie mogą być zaszeregowane nieprzyjemne zapachy występujące przez krótki okres czasu np. przez godzinę. Męczący zapach w niedużych przedziałach czasu nie spełnia zdaniem Sądu kryteriów uciążliwości. Wystąpienie zjawiska raz, czy dwa nie daje podstaw do przyjęcia znamion określonych w art. 171 ustawy o odpadach, gdyż aby mówić o uciążliwości musi nastąpić rozpiętość w czasie.

W tym kontekście należy przywołać tabelę sporządzoną przez ██████████ w sprawie II W 969/16 (k. 16), w której zawarto zestawienie zapachów odczuwanych przez oskarżycielkę posiłkową w okresie od 24 maja 2016r. do dnia 28 lipca 2016r. Z 60 dni opisanych przez ██████████ przez 40 z nich odczuwała ona nieprzyjemny zapach o różnym natężeniu opisanym przez nią jako „śmród mocny, makabryczny, smród straszny, potworny, okropny”, czy też „fetor”. W ocenie Sądu zapachy te, ze względu na natężenie i czas ich występowania należy nazwać uciążliwościami. Zapachy te pochodziły z przedsiębiorstwa PU Hetman, bowiem zapach z garbarni można porównać do zapachu sklepu z galanterią skórzaną i z butami (k. 884- ██████████).

Można również rozróżnić czy to jest szambo czy to są śmieci (k. 985- [REDACTED]

Odór w różny sposób oddziaływał na mieszkańców posiadających nieruchomości w okolicy sortowni śmieci. [REDACTED] odczuwa migreny, które potrafi wywołać ten zapach, w okresie letnim nie może otworzyć okien i nie przebywa na terenie ogrodu, ma światłowstręt (k. 53; 835). Jeśli są upały i jest zapach to nie ma możliwości spania w tym stanie w domu; z tego powodu zamontowała klimatyzację (k. 835; k. 1047- zeznania jej męża [REDACTED]). Klimatyzator i oczyszczacz powietrza w jednym zar [REDACTED] z powodu smrodu, który dochodzi od He [REDACTED] meczorem trudniej mu zasnąć (k. 883). [REDACTED] stwierdził, że nie może sobie pozwolić na zjedzenie śniadania czy obiadu na tarasie w weekendy ponieważ może się to skończyć torsjami (k. 311). Ma ograniczone lub wyłączone korzystanie z ogrodu, ograniczone możliwości prowadzenia życia towarzyskiego (k. 311). Fetor budził [REDACTED] w nocy, uniemożliwiał jej zaśnięcie (k. 794). Budził w nocy również [REDACTED] (k. 880- K. [REDACTED]; k. 987- [REDACTED]). Zapach śmieci wyczuwalny w okolicy kilka razy spowodował, że [REDACTED] wraz z rodziną nie mógł kontynuować spaceru (k. 797). Kiedy zapach jest intensywniejszy trzeba ewakuować się z domu (k. 797). [REDACTED] z powodu odoru wyprowadziły się z Nadarzyna. [REDACTED] we wrześniu 2016r. (k. 824; k. 833- tak: [REDACTED]). Odór ten szczególnie po deszczu lub w czasie upału jest słodki i drażniący, nie pozwalający przebywać na dworze (k. 824). Nie można wtedy rozwiesić prania przed domem (k. 824). [REDACTED] wyprowadziła się w czerwcu 2016r. ze względu na to, że jej dziecko było uczulone na zarodniki grzybów pleśniowych, które w dużej mierze rozwijają się na odpadach komunalnych (k. 1148-1149). Manifestowało się to zapaleniami oskrzeli i zapaleniami płuc (k. 1149). W nowym miejscu zamieszkania dziecko nie cierpi na tego typu schorzenia i nie bierze leków (k. 1149). [REDACTED] zeznała, że jej syn chciał się budować, ale się tam nie da (k. 985). Wnuki [REDACTED] były chore- jeden miał alergię, zaś drugi zapalenie płuc na zmianę z zapaleniem oskrzeli (k. 1045). Ona sama dusi się, kiedy rozpylany jest „upiększacz”, kiedy za bardzo śmierdzą śmieci (k. 1045). [REDACTED] – pracownik UG Nadarzyn osoba z zewnątrz twierdzi, że poza terenem sortowni wyczuwał odór, który bywał nieprzyjemny (k. 1000). Nie był on przy każdej obecności na tym terenie, ale zdarzało się, że

odór był wyczuwalny poza terenem zakładu i mógł on być uciążliwy (k. 1000). Z kolei funkcjonariuszka Straży Gminnej Beata Lisowska stwierdziła, że podczas jednej z interwencji zapach był rzeczywiście mocny i ona źle się czuła (k. 983). Był to zapach na miejscu u osoby zgłaszającej, ponieważ przy firmie Hetman tego zapachu nie wyczuła (k. 983).

W kontekście tego, iż tak jak to powiedziano wyżej uciążliwość ze swej istoty musi występować dłuższy okres czasu, nie można stwierdzić, że można ją odczuwać w ciągu jednego dnia. Interwencja zgłoszona w dniu 18 czerwca 2016r. przez [REDAKTOWANE] została potwierdzona przez funkcjonariuszy Straży Gminnej w Nadarzynie Artura Grochowskiego i Beatę Lisowską, którzy czuli w powietrzu nieprzyjemny zapach skisłych śmieci. Tego dnia troje drzwi do hali sortowni były otwarte (k. 7 akt II W 910/16; poz. 63 k. 714). Jednakże nie można wykluczyć, iż tego dnia otwarcie bram nie zostało spowodowane okolicznościami niezależnymi od działań podległych obwinionemu pracownikom np. z powodu awarii czy też przerwy w dostawie prądu, na co zwraca uwagę [REDAKTOWANE] (k. 1131).

Z tych też względów Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie w sprawie II W 910/16.

Jeśli chodzi o czyn przypisany obwinionemu w wyroku to należy również podnieść, iż Sąd zmienił okres jego popełnienia, przyjmując, iż miał on miejsce od 27 października 2015r. do 9 lutego 2016r. i od 11 lipca do 29 sierpnia 2016r. Przyjęcie innej daty początkowej jest spowodowane treścią wyroku w sprawie II W 1412/17 (wcześniej II W 1796/15), gdzie w wyroku przypisano obwinionemu popełnienie wykroczenia w okresie od 10 czerwca 2015r. do 26 października 2015r.

Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 4000zł.

Jako okoliczność obciążającą przyjął wcześniejszą karalność w sprawie II W 1412/17 za powyższe wykroczenie przypisane mu w tym wyroku, stopień uciążliwości oraz długi okres przez który okoliczni mieszkańcy byli narażeni na występowanie odoru.

Obwiniony pracuje, a zatem będzie w stanie uiścić zarówno grzywnę jak i koszty sądowe.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść art. 119 § 1 kpow.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w wyroku.

Za zgodność z oryginałem

ST. SEKRETARZ SĄDOWY

Izabela Krawczyk - Cieślak

